OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, sobota 2 września 1922. Nr. 236.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mie. 1400 —, kwart. 4200 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600 — „ 4800 — „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800 — „ 5400 — „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400 —. „ 7200 — „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20 — Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłano Mk 65 —. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85 —. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk
Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

O światowy kongres żydowski.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

N. Karlsbad, 29 sierpnia.

Na posiedzeniu poniedziałkowem wygłosił Motzkin referat o „przyszłości" Organizacyi syońskiej, jako Jewish Agency. Mowca uważa swe propozycye jako kompromis pomiędzy rozbieżnymi poglądami, panującymi co do tej sprawy w Egzekutywie. Wnioski Motzkina streszczają się w tem, iż uważa on za obowiązek Organizacyi Syonistycznej utworzenie publicznej korporacyi żydowskiej Jewish Agency, jako przedstawicielki narodu żydowskiego w sprawie odbudowy Palestyny. Plan ten ma być przeprowadzony przez zwołany w tym celu światowy kongres żydowski dla odbudowy Palestyny.

Sokołow proponuje pewne zmiany przedłożonych rezolucyi, gdyż wywołują one wrażenie, jakoby światowy kongres miał w sobie charakter warunku i jakoby przyciągnięcie innych Żydów do odbudowy Palestyny było postulatem rządu angielskiego, podczas gdy w istocie rzeczy syoniści tego pragną i żądają. Sokołow uważa, że przypisywanie światowemu kongresowi już teraz co ma uchwalić jest niemożliwe, gdyż rościłby on sobie, jak każdy kongres demokratyczny pretensye do suwerenności. Pewne rezolucye Mockina uważa Sokołow za osłabienie pozycyi Organizacyi syonistycznej. Usyszkin domaga się rozpoczęcia już teraz akcyi na rzecz kongresu światowego. Przedstawiciel „Mizrachi" rab Brod wypowiada się za zwołaniem kongresu światowego w przeciągu jednego roku. Pos. Thon domaga się, by oznaczenie terminu kongresu światowego pozostawiono najbliższemu kongresowi syońskiemu. Obecnie Organizacya syonistyczna jest Jewish Agency. Przedstawiciel Hitachdutu dr. Lewinson uważa, że zwołanie ogólnego światowego kongresu żydowskiego jest obecnie nieaktualne, a natomiast uważa za pożądane zwołanie wyłącznie kongresu palestyńskiego.

Mały kongres nurtują więc trzy kierunki, jeden domagający się zwołania kongresu światowego w czasie jaknajbliższym, drugi domagający się powierzenia sprawy kongresowi syońskiemu, wkońcu kierunek trzeci, ograniczający kompetencye kongresu wyłącznie do spraw palestyńskich.

W łonie Egzekutywy zdania są podzielone, co wywołać miało przesilenie. Motzkin Lichtheim, Sołowiejczyk i Ussyszkin mieli zagrozić ustąpieniem, gdyby sprawę kongresu światowego odroczono.

Uznanie dla Egzekutywy.

W imieniu komisyi rezolucyjnej referuje pos. Thon, który przedkłada następujące rezolucye: Konferencya dopatruje się w mandacie nad Palestyną uznania praw historycznych narodu żydowskiego do Palestyny i uważa mandat za podstawę do utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. W następnych rezolucyach wyraża konferencya uznanie Egzekutywie a szczególne podziękowanie Weizmanowi i Sokołowi, zakłada protest przeciw ograniczeniom imigracyi do Palestyny oraz wyraża podziękowanie demokratycznym parlamentom Anglii i Stanów Zjednoczonych za ich stanowisko w sprawie palestyńskiej.

Nota Polski do państw sprzymierzonych
w sprawie uregulowania kwestyi Galicyi wschodniej.

Wiedeń. (M) „Neue Freie Presse" telegrafuje z Paryża. Jak „Echo de Paris" donosi, doręczył rząd polski posłom państw akredytowanych w Warszawie notę, w której prosi o jak najrychlejsze uregulowanie stanu prawnego Galicyi wschodniej. Rząd polski wskazuje na zbliżające się wybory do sejmu i senatu i dodaje, że opinia publiczna nie dopuści do tego, by Galicya Wschodnia przy tej okazyi została zupełnie wyłączoną. Wspomniana nota zawiera też projekt autonomii dla Galicyi wschodniej.

Konferencya ambasadorów zajmie się sprawą Galicyi wsch. z końcem września.

Lwów. (W) „Diło" zamieszcza wiadomość z Londynu, że z urzędowych kół informują, iż konferencya ambasadorów ma się z końcem września lub z początkiem października zająć sprawą Galicyi wschodniej. Dla rozpatrzenia sprawy będzie ustanowiona osobna komisya galicyjska.

Sejm zostanie ostatecznie zwołany na 19-go września.

Warszawa. (M) Dziś odbył się dalszy ciąg konferencyi prem. Nowaka z marszałkiem Trąmpczyńskim w sprawie ustalenia terminu zwołania jesiennej sesyi Sejmu. Ustalono ostatecznie, że Sejm zbierze się w dniu 19 września.

Dalsze narady nad problemem austryackim

Rzym. PAT. Szef sekcyi Schiller przed odjazdem z Rzymu odbędzie rokowania z generalnym dyrektorem ceł Lucciolim i z dyrektorem urzędu dal handlu zagranicznego Dinolą, dotyczące układu handlowego austro-włoskiego. Rokowania te podjęte były w swojem czasie a następnie przerwane z powodu włoskiego przesilenia ministeryalnego.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Rzymu, że wedle tamtejszych dzienników wczorajsza rada ministrów nie ukończyła obrad nad sprawą austryacką. Z kredytu 70 milionów lirów postanowiono wypłacić Austryi zaraz trzecią część tej sumy, a resztę w pierwszych dniach bm.

Wiedeń. PAT. Austryackie koła dyplomatyczne zaprzeczają, jakoby plan unii celnej i monetarnej między Austryą a Włochami rozbił się. Wedle informacyi z tych kół rokowania trwają dalej.

Rzym. PAT. (Stefani) Pod przewodnictwem księcia Felizio Massimo utworzył się tu międzynarodowy Komitet niesienia pomocy dla Austryi.

Warszawa. (M) „Journal de Pologne" zamieszcza dziś półurzędowe sprostowanie, donoszące, że wiadomości, jakoby wojska koalicyjne zająć miały Austryę pozbawione są zupełnie prawdy.

Zastrzeżenia Włoch wobec Jugosławii.

Belgrad. PAT. Tutejszy poseł włoski przybył dziś w południe do ministerstwa spraw zagranicznych i imieniem rządu włoskiego złożył oświadczenie o stanowisku Włoch w sprawie austryackiej. Oświadczył on: Włoska polityka wobec Austryi polega na ścisłem wypełnianiu układu w St. Germain. Z tego powodu Włochy sprzeciwiają się jakiemukolwiek naruszeniu status quo. Włochy wstrzymają się od wszelkiej decyzyi, dopóki nie porozumią się ze sprzymierzeńcami i interesowanemi państwami. Rokowania w Weronie miały charakter czysto ekonomiczny.

Obrady Ligi nar. rozpoczęły się.

Genewa. (AW) Jak się „Neues Wiener Journal" dowiaduje, dzisiaj rozpoczęły się obrady Ligi Narodów. Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajduje się uregulowanie kwestyi granic Austryi, Jugosławii i Węgier. Równocześnie będzie zajmował się komitet finansowy Ligi Narodów problemem austryackim. Jest mało prawdopodobnem, że poważnie on dzisiaj jeszcze decyzyę.

Ameryka szuka znowu kontaktu z sowietami.

Waszyngton. PAT. Rząd amerykański zasięgnął informacyi u rządu sowietów w sprawie ewentualnego wysłania do Rosyi komisyi, któraby mogła przeprowadzić pewne badania, która jednak nie miałaby żadnych pełnomocnictw do prowadzenia rokowań. Z wyników badań tej komisyi rząd amerykański wytworzyłby sobie sąd o możliwości współpracy Ameryki w gospodarczej odbudowie Rosyi.

Pod hasłem solidarności narodów.

Kraków, 1 września.

(sn) W chwili, kiedy szybko toczące się wypadki polityczne wystawiają na ciężką próbę już nie tylko teoretyczną solidarność ludów cywilizowanych — ową societas gentium, o której marzą szlachetni fantaści od wieków — ale nawet godzą w opartą na egoistycznych interesach solidarność niedawnych sojuszników z wojny światowej, w tej samej chwili odbywają się równocześnie w dwu miejscach międzynarodowe kongresy, poświęcone propagandzie tej idei solidarności międzynarodowej. Miejsce, na którem się one odbywają, nie jest przypadkowe, jak to zresztą bywa przy takich kongresach. Jeden z nich odbywa się w Hamburgu, zatem w państwie, które ma obecnie najsilniejsze i najpilniejsze powody apelować do poczucia humanitarności. Drugi kongres odbywa się w Wiedniu, a więc w centrum państwa, które stało się już symbolem wszystkich nieszczęść gospodarczych, jakie nawiedziły po wojnie państwa środkowo- i wschodnio-europejskie.

Obradom międzynarodowej unii parlamentarnej w Wiedniu nie poświęcono u nas dotychczas należytej uwagi. Co prawda nie jest to żadne zebranie o charakterze oficyalnym i zapadłe na niem uchwały nie będą mieć innego znaczenia jak tylko moralne, niemniej jednak przebieg jego jest wysoce charakterystyczny i bardzo pouczający dla niepoprawnych marzycieli, którym się zdaje, że ludzkość skorzystała coś z bolesnych doświadczeń ostatniej wojny i którzy radziby siedmiomilowemi krokami zbliżyć się do ideału powszechnego zbratania. Dwie głównie sprawy poruszono na tej konferencyi. Jedną z nich jest sprawa mniejszości narodowych, którą zajmiemy się w następnym artykule. Drugą zaś jest sprawa, o której mówi się już od kilku lat, bo od chwili zawarcia pokoju, tj. sprawa handlu międzynarodowego i polityki celnej. Dyskusya, jaka wywiązała się na ten temat jest wysoce interesująca, ile że daje ona pogląd na tendencye dominujące obecnie w polityce gospodarczej poszczególnych państw. Zajmiemy się więc nią nieco bliżej.

Konferencya genueńska i blada, pełna restrykcyi i zastrzeżeń treść uchwalonych ostatecznie przez nią rezolucyi w sprawach ekonomicznych wykazała, jak trudno jest uzgodnić interesy państw europejskich i jak ciasną jest wspólna, realna podstawa, na której zgodziłyby się one oprzeć swą politykę gospodarczą. Przebieg obrad wiedeńskich fakt ten jeszcze dosadniej potwierdził, dosadniej — powiadamy — dla tego, że wszakże konferencya genueńska była zebraniem przedstawicieli rządów, którzy musieli liczyć się z każdem słowem, bo ono ich wiązało, podczas gdy konferencya wiedeńska jest zwyczajną, do niczego nie obowiązującą wymianą myśli parlamentarzystów poszczególnych krajów. I jakkolwiek ideą przewodnią samej unii jest pielęgnowanie solidarności międzynarodowej — przynajmniej w przemówieniach, to jednak i tu realny interes własny tryumfuje brutalnie nad idealną, daleką marą wyobraźni.

Już wspomniana wyżej rezolucya genueńska, a przed nią jeszcze konferencya brukselska, zajmowała się sprawą utrudnień, jakie cierpi handel międzynarodowy skutkiem ciasno-egoistycznej polityki zakazów przywozu i wywozu uprawnianej przez pojedyńcze państwa. Na temat ten wygłosił obecnie w Wiedniu referat były minister holenderski Treub, który odmalował w żywych barwach ogromne straty i katastrofalne położenie świata, spowodowane przez samolubną politykę handlową państw europejskich i amerykańskich i wystąpił z tezą wolnohandlową, domagającą się, by poszczególne grupy unii wszczęły akcyę w odnośnych parlamentach celem przeprowadzenia następujących postulatów:

1) cła nie powinny mieć charakteru protekcyjnego lub prohibicyjnego;

2) artykuły niezbędnie potrzebne, jak środki żywności, ubrania, materyały budowlane powinny być zupełnie wolne od cła,

3) surowce i materyały pomocnicze nie powinny podlegać ani cłom przywozowym ani wywozowym.

Po referencie zabierali głos przedstawiciele poszczególnych państw europejskich i amerykańskich. Otóż ciekawem jest, że żaden z tych mowców nie omieszkał poczynić to w tym to w owym punkcie swych zastrzeżeń, tak, iż okazało się, że niema ani jednego takiego punktu, na który mogliby się wszyscy zgodzić. Pierwszy przemawiał prezydent parlamentu niemieckiego Loebe, który skłoniwszy się z grzeczności przed ideą zbratania gospodarczego wszystkich państw, podniósł swój — uzasadniony zresztą — zarzut, że są państwa, które cierpią na organiczną niedokrewność gospodarczą i które bez pomocy z zewnątrz wyleczyć się nie mogą. Państwa te muszą bronić się przed zalewem obcych artykułów zbytkownych i zakazać lub ograniczyć ich przywóz, aby dać swej ludności możność zaspokojenia najważniejszych potrzeb. Następny mowca senator belgijski Vinck zwrócił uwagę, że jak długo nie będzie uregulowana kwestya pieniężna tj. kwestya kursów walut, pożyczek etc., tak długo wszelkie rady zmiany polityki handlowej państw muszą pozostać iluzoryczne.

Jedynym mowcą, który nie miał zastrzeżeń był delegat — Austryi, Dr. Plener, bo też Austrya nie ma już nic do stracenia i niema przed czem się bronić zamykając swe granice, przez które tylko chyba przyrzeczone korony czeske lub liry mogą do niej napłynąć. Uskarżał się też Dr. Plener, że ważne ekonomiczne uchwały konferencyi w Porto Rose, które wiele ulg miały wprowadzić w handlu między państwami sukcesyjnemi, dotychczas nie zostały ratyfikowane i skutkiem tego nie weszły w życie. Niestety nie miał mu kto odpowiedzieć, bo żadne z państw małej ententy delegatów swych do Wiednia nie wysłało....

Zbytecznem byłoby wyliczać dalszych mowców z Norwegii, Danii, Francyi itd. Na uwagę zasługuje jedynie wystąpienie delegatów St. Zjednoczonych i Kanady, którzy oświadczyli, że pragnęliby bardzo donieść swym ziomkom, że w Europie obalono już baryery, krępujące handel i przywrócono dawne drogi komunikacyjne, co do siebie jednak, to dobrze im jest z systemem protekcyjnym i ani myślą go porzucić....

Wobec takiej rozbieżności poglądów konferencya nie uchwaliła tez proponowanych przez Treuba, lecz wybrała komitet redakcyjny, który sformułuje odpowiednią rezolucyę. Z góry możemy przewidzieć, że będzie się ona wić wśród zastrzeżeń i blednąć przed cieniem stanowczego słowa — porównaj tyle już uchwał podobnych. Zatem ogółem — jeszcze jedno fiasko idei solidarności międzynarodowej...

* * *

Wiedeń. PAT. Na konferencyi unii międzyparlamentarnej piątym punktem obrad była sprawa ograniczenia zbrojeń, punkt szósty dotyczył służby wojskowej. Z powodu spóźnionej pory sprawę kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną i sprawą mandatów kolonialnych odłożono do następnej konferencyi. Na tem zakończono obrady XX-ej konferencyi. Wieczorem w sali Konzerthausu odbył się bankiet pożegnalny.

Komisya reparacyjna uchwaliła

nie udzielić Niemcom moratoryum.

Późną nocą otrzymujmy następującą depeszę:

Paryż. PAT. Komisya reparacyjna odrzuciła wniosek Bradburego w sprawie udzielenia Niemcom moratoryum bez żądanych gwarancyi. Delegat angielski głosował za udzieleniem moratoryum, delegaci Francyi i Belgii głosowali przeciw, a delegat Włoch wstrzymał się od głosowania. Komisya reparacyjna przyjęła rezolucyę, w której oświadcza, że uznała za stosowne nie udzielać Niemcom moratoryum i że nie uważa za celowe wypowiedzieć się co do zabezpieczenia ścisłego dotrzymania przez Niemcy dostaw węgla i drzewa.

Narady oficyalne

Paryż. PAT. Komisya reparacyjna odbyła dziś przedpołudniem posiedzenie. O godz. 15'30 zbierają się członkowie komisyi półoficyalnie, a o godzinie 18'30 odbędzie się oficyalne posiedzenie, na którem ma zapaść rozstrzygnięcie.

Paryż. PAT. W posiedzeniu komisyi reparacyjnej wzięli udział ze strony Francyi przewodniczący Dubois i doradca Maucler, ze strony Anglii delegat Bradbury i doradca Chamberlain, ze strony belgijskiej delegat Baggi i doradca Bemelman, ze strony Włoch delegat Amelio. Na posiedzeniu był także w charakterze półurzędowym zastępca Stanów Zjednoczonych Logan.

Nastroje przed decyzyą komisyi reparacyjnej w sprawie moratoryum.

Berlin. (A. W.) Wczoraj przedpołudniem odbyło się ponowne posiedzenie rady gabinetu niemieckiego w sprawie reparacyi. Rząd berliński zachowuje się dosyć pessymistycznie wobec rozstrzygnięcia, które w Paryżu ma zapaść. Wskazuje to, że problem reparacyjny daleki jest jeszcze od rozstrzygnięcia i że rokowania będą jeszcze bardzo długie i trudne. Mówi się w Berlinie, że dalsze ustępstwa wobec żądań francuskich są niemożliwe, gdyż zdolność płatnicza Niemiec przekroczyła już granice. Tak Francya jak i Anglia muszą się o tem dowiedzieć. Panuje tu przekonanie, że obydwa wnioski, francuski produktywnych zastawów, oraz angielski ustanowienia kontroloi nad niemieckim systemem finansowym, zostaną przez rząd niemiecki odrzucone.

Obrady półoficyalne.

Paryż. PAT. Półoficyalne obrady komisyi reparacyjnej skończyły się dziś o godz. 5-ej popołudniu. Krążą pogłoski, że większość komisyi jest za belgijsko-włoskim projektem pośredniczącym, na podstawie którego komisya nie wypowiedziałaby się wiążąco w sprawie moratoryum, lecz udzieliłaby Niemcom ulg w spłatach.

Gdyby nie doszło do porozumienia...

Paryż. (A. W.) Pewne wybitne osobistości polityczne są przekonane, że Niemcy zgodzą się uznać żądane przez Francyę zastawy. Równocześnie jednak na wypadek negatywnego stanowiska Niemiec przewiduje się jako jedyne zobowiązanie, zgodne z traktatem wersalskim, odrzucenie przez większość komisyi prośby o moratoryum oraz stwierdzenia złej woli Niemiec.

Francya i Anglia grożą.

Wiedeń. PAT. Z Paryża donoszą: „Intransigeant" zapewnia, że gdyby komisya reparacyjna przyznała Niemcom moratoryum wbrew woli Francyi, to delegaci Francyi wycofają się z komisyi. Gdyby jednak komisya odrzuciła moratoryum to z komisyi ustąpią delegaci Anglii.

Ustawiczne wieści o przygotowaniach do sankcyi.

Paryż. (A. W.) „New York Herald" donosi, że w Paryżu krąży obecnie pogłoska, iż wojska francuskie w obszarze nadreńskim otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu. W okupowanej części niemieckiej, dokąd wysłano posiłki, odbyła się znaczna koncentracya garnizonów francuskich, stacyonowanych po kasarniach.

O autonomię dla niemieckiej części G. Śląska.

Katowice. PAT. Dnia 3 września ma się odbyć głosowanie w kwestyi, czy G. Śląsk ma być autonomiczną jednostką, czy też ma zostać nadal prowincyą pruską. Wszystkie partye niemieckie oświadczyły się przeciw autonomii a za pozostaniem przy Prusach i wezwały Niemców do głosowania w tym duchu. Komitet polski na Górnym Śląsku wydał odezwę doradzającą, aby Polacy wstrzymali się od głosowania, gdyż wszelka akcya na rzecz autonomii jest nierealna.

Przed sesyą Ligi narodów.

(Kraków, 1 września.

(fr.) Dnia 4 bm. rozpocznie się w Genewie trzecia doroczna sesya Ligi narodów. Suchy komunikat Generalnego sekretaryatu Ligi podaje, że Zgromadzenie zajmie się przedewszyst kiem sprawozdaniem, przedłożonem przez sekretaryat gen. Ligi Nar. w sprawie prac, dokonanych przez Radę Ligi i sekret. gen. oraz w sprawie środków, przedsięwziętych w celu wykonania uchwał, powziętych przez zgromadzenie Ligi Nar. podczas dorocznej ostatniej sesyi. Przy tej okazyi przeprowadzona będzie dyskusya generalna, w czasie której poruszyć można będzie kwestye, nie będące przedmiotem poszczególnych raportów. Dyskusya ta zajmie prawdopodobnie kilka posiedzeń plenarnych zgromadzenia Ligi. Następnie zgromadzenie zajmie się sprawami, dotyczącemi ustroju Ligi Narodów, sprawami dotyczącemi działalności specyalnych organizacyi przy Lidze Narodów, sprawami, dotyczącemi rozbrojenia. Pod tym względem zgromadzenie Ligi przyjmie do wiadomości raporty tymczasowych komisyi nieszanych, które upoważnione zostały przez drugie zgromadzenie Ligi do opracowania planu redukcyi zbrojeń. Kilka projektów nowych w sprawie rozbrojenia przedłożono komisyom tym, które jeszcze przed otwarciem zgromadzenia Ligi mają się wypowiedzieć co do zastosowania zasad przedstawionych przez lorda Roberta Cecila. Zgromadzenie Ligi Narodów ma również przyjąć do wiadomości szereg odpowiedzi rządów różnych, w myśl życzenia 2-go zgromadzenia Ligi Narodów, dotyczących rozbrojenia. Obok sprawy budżetu, humanitarnej działalności wymienia komunikat jeszcze dwie sprawy polityczne: wileńską i węgierską, przyczem nadmienia, że zachodzi możliwość przedłożenia Zgromadzeniu jeszcze kilka innych spraw politycznych.

Jak więc na jedno Zgromadzenie obfitość problemów tak nadmierna, że zachodzi poważna obawa, iż rozkłada [illegible] działa ona na przebieg sesyi. Tymczasem Genewa ma oczyścić atmosferę europejską, zakażoną miazmatami, które są produktem rozlicznych konferencyi w Waszyngtonie, Genui, Hadze, Londynie, a ostatnio Maryenbadzie, Pradze i Weronie, — tyle bowiem narad zdołali odbyć europejscy mężowie stanu w ciągu tegorocznej kanikuły letniej. Skoro więc ten nagromadzony bagaż problemów międzynarodowych rzucono na barki tak słabego i niemowlęcego organu w polityce europejskiej, za jaki uchodzi i dotąd musi Liga narodów, obawiać się słusznie należy, że i Genewa stanowić będzie nie więcej, jak małe, dalsze ogniwo w łańcuchu wspomnianych krzykliwych konferencyi, które jedynie poplątać umiały i tak już powikłany węzeł antagonizmów i konfliktów gospodarczych i politycznych. Liga narodów zawiodła bowiem dotąd na całej linii. Problem rozbrojenia, który stanowi poważną część prac Ligi, utonął w podkomisyach i powodzi rosnących sprawozdań i materyałów biurowych, a państwa europejskie zbroją się tymczasem, jak za dawnych „dobrych" czasów Mikołaja i Wilhelma II. Europa wschodnia i centralna łaknie pomocy finansowej, i tylko finansowej, a tymczasem akcyę finansowa zastępuje się zaostrzaniem antagonizmów politycznych, knując jawne lub maskowane aneksye. Wątpić należy, czy Zgromadzenie Ligi zdoła i te ostatnią sprawę zepchnąć na właściwe tory. Wątpliwości owe wzmacnia znowu bezsilność, jaką Liga okazała wobec zagadnień finansowych, jak sprawa udzielenia pomocy głodującej Rosyi. Mimo więc wielkiego zainteresowania, jakie wywołuje sesya genewska zarówno w Londynie i Paryżu, jak i Pradze, Belgradzie, Rzymie, Wiedniu i Budapeszcie, a nawet Warszawie i Kownie (sprawa wileńska), mimo to nie należy sobie zbyt wiele obiecywać po Genewie, bo źródło słabości i mikroskopijnego wpływu Ligi narodów na bieg wydarzeń politycznych tkwi w jej wadliwej strukturze wewnętrznej, w jej „kadłubowatości", która uczyniła z niej organ tylko pewnej grupy mocarstw, i to tylko o charakterze międzynarodowego aparatu techniczno-administracyjnego.

Ostatnie wiadomości napływające z Londynu wskazują, że zagadnieniem tem zainteresować się miał Lloyd George, który osobiście ma się zjawić w Genewie. Lloyd George ma tam wystąpić nie tylko jako medyator w sprawie austryackiej, ale ma przedłożyć projekt wciągnięcia do Ligi Niemiec, Rosyi, Węgier i Turcyi. Liga narodów z kadłubowej instytucyi otrzymałaby w ten sposób charakter organu uniwersalnego. Ponadto domagać się będzie Lloyd George znacznego rozszerzenia Rady Ligi narodów, coby wzmocniło znowu wpływ Ligi. Wkońcu zdaniem Lloyda George'a zreorganizowana w ten sposób Liga miałaby przedewszystkiem rozwinąć we wszystkich krajach propagandę pojednawczą i przeciwstawić się jakiejkolwiek agitacyi szowinistycznej, by wzmocnić tą drogą nastrój pokojowy w Europie. Słowem Lloyd George pragnąłby Ligę przemienić w organ o większym autorytecie moralnym, organ „mobilizacyi" pokojowej w Europie. A owa mobilizacya pokojowa jest w obecnej chwili istotnie niezbędną.

Ruch wyborczy.

Okręgowa komisya wyborcza na Kraków — Miasto.

Przewodniczący Okręgowej Komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków Miasto na zasadzie postanowienia art. 20 L. 10 ordynacyi wyborczej do Sejmu z dnia 20 lipca 1922 Nr. 66 poz. 590 Dziennika Ustaw podaje do publicznej wiadomości, że skład Okręgowej Komisyi wyborczej Nr. 41 Kraków Miasto jest następujący:

Przewodniczący: Dr. Jan Szwarcenberg Czerny, Wiceprezes sądu okręgowego w Krakowie.

Zastępca Przewodniczącego: Adam Szczerba, sędzia okręgowy w Krakowie.

Członkowie:

1) Tadeusz Przeorski, radca Magistratu.
2) Inż. Józef Sare, wiceprezydent miasta Krakowa.
3) Dr. Julian Gertler, adwokat.
4) Dr. Karol Lewandowski, adwokat.
5) Dr. Józef Rosenzweig, adwokat.

Zastępcy członków:

1) Kazimierz Sarnecki, sekretarz Magistratu.
2) Dr. Piotr Wielgus, wiceprezydent miasta Krakowa.
3) Floryan Popiel, adwokat
4) Tadeusz Epstein. Prezydent Izby handlowej i przemysłowej.
5) Dr. Wiktor Kuźniar, radca miejski.

OKRĘGOWI KOMISARZE WYBORCZY.

Minister spraw wewn. mianował następujących komisarzy wyborczych przy okręgowych komisyach:

Pp. Moldenhawer (Warszawa), Stanisław Okulicz (pow. warszawski), St. Iżycki (Łódź), Zygmunt Strzeszewski (Radom), Anatol Sawłowicz (Kielce), Jan Hołyński (Piotrków), Kazimierz Kuhn (Częstochowa), Maryan Rembowski (Kalisz), dr. Adam Boll (Kraków), Adam Karchesy (Lwów), Cyryl Ratajski (Poznań), dr. Bernard Śliwiński (Bydgoszcz), i Kazimierz Peszkowski (Toruń).

KANDYDATURY ŻYDOWSKIE.

Kandydatury żydowskie bloku mniejszości narodowych nie są jeszcze ustalone. Podobno ze strony T. Ż. K. N. kandydować będzie do sejmu 6 posłów dotychczasowych, 2 mizrach., 1 rzemieślnik oraz zarezerwowano jedno miejsce dla poalej-syonisty (prawica). Wśród ortodoksów wymienione są narazie kandydatury pp. Kirszbrauna, Mendelsohna i rabina Szapiry z Małopolski. Rabin Perlmutter idzie do senatu. Ludowcy wystawiają podobno kandydatury pp. Pryluckiego, dra Szabada, adw. Skoreckiego, radnego Wolfowicza i p. Rassnera. (Folkiści do bloku jeszcze nie przystąpili). Pos. Hirszhorn ma kandydować do senatu. Tym. Żyd. Rada Nar. do senatu proponuje dra Balabana i prof. Schorra. Kupcy wahają się między pp. Truskierem i Rafałem Szereszowskim.

FOLKIŚCI A ORTODOKSI.

Folkiści, którzy dziś targują się o mandaty, trąbią na temat reakcyjnego charakteru bloku mniejszości z powodu udziału ortodoksyi w nim, odsłonili swą obłudę. Oto okazuje się, że p. Prylucki, przywódca folkistów, zaproponował ortodoksom w pierwszej fazie konstytuowania się bloku zawarcie sojuszu na podstawie równomiernego podziału mandatów między ortodoksyą a folkistami. Ortodoksi propozycyę odrzucili. Nie wie więc prawica, co czyni lewica. P. Prylucki układa się z ortodoksyą, a p. Hirszhorn uderza w nią na łamach „Naszego Kuryera". A może mamy tu do czynienia z najzwyklejszą obłudą.

BISKUPI POLSCY O WYBORACH.

Biskupi polscy wydali w sprawie wyborów odezwę do społeczeństwa, w której czytamy m. i.:

„Obowiązkiem pierwszym każdego dobrego obywatela-katolika, by stanął do urny wyborczej. Ktoby się wstrzymał od głosowania, wyrządza największą krzywdę Ojczyźnie i sobie samemu. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawia, że posłem zostać może szkodnik narodowy".

A dalej: „Nie godzi się zaś, i nie wolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sieją rozterki między poszczególnemi klasami, co rozpalali nienawiść między dziećmi jednej Matki Ojczyzny".

Lub:

„Osobno przypominamy, abyście wszyscy do głosowania uprawnieni żądali od tych, co staną jako kandydaci na posłów, jasnego i głośnego przyrzeczenia, że będą w Sejmie i w Senacie domagali się szkoły, gdzieby dzieci katolickie otrzymywały naukę i wychowanie w duchu katolickim od nauczycieli katolickich".

Wkońcu:

„Wielebne duchowieństwo odczyta powyższą odezwę Episkopatu z ambon w najbliższą niedzielę po ogłoszeniu daty wyborów, przyczem wstrzyma się w kościele od wszelkich tłumaczeń, dotyczących wyborów. Poza kościołem pozostawia się kapłanom swobodę polecania stronnictw, stojących na gruncie katolickim i narodowym".

UKRAIŃCY GALICYJSCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W WYBORACH?

„Ukr. Wistnyk" donosi, że na zjeździe mężów zaufania stronnictwa postanowiono jednogłośnie nie brać udziału w wyborach.

ILE KOSZTUJĄ LISTY WYBORCÓW?

Jak donosi „Moment", że w Warszawie zażądało prezydyum miasta za listę wyborców z każdego obwodu po 15,000 mk. A ponieważ w Warszawie jest 340 obwodów wyborczych, przeto wypada, że za kopie list wyborczych w Warszawie należy zapłacić 5,400,000 mk.

Jak nam komunikują, magistrat krakowski nie umie jeszcze podać definitywnej ceny listy wyborców. Kiedyż to nastąpi?

„HITACHDUTH" A WYBORY.

W niedzielę 3 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie polskiego Komitetu Centralnego Wszechświatowej Syonistycznej Partyi Pracy „Hitachduth" (Hapoel Hacair- Cejrej Syon) w sprawie stanowiska wobec zbliżających się wyborów. W posiedzeniu tem wezmą również udział delegaci Wilna, Krakowa, Łodzi i Lwowa.

Obrady Małego Kongresu Syońskiego.

Atak opozycyi. — Zaufanie syonistów angielskich. — Problem arabski. — Najaktualniejszy problem: alijah. — Stanowisko „Hitachdutu". — Zasada otwartych drzwi w Palestynie. — Centralny problem syonizmu: ruch budowy. — Opozycya przyznaje... pewne sukcesy. — Radość „Poale-Syonu" z powodu zatwierdzenia mandatu. — Stanowisko żydostwa palestyńskiego wobec mandatu. — Oświadczenie Mizrachi.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

N. Karlsbad, 26 sierpnia.

Po przemówieniu Sokołowa otwarto

dyskusyę polityczną.

Jean Fischer (Belgia): Poddajemy krytyce mandat głównie z tego powodu, że zgodzono się na zastąpienie słowa „right" (prawo) słowem „connection" (związek). Kierownictwo wskazywało często, że różnica ta jest bez znaczenia, widzimy jednak teraz, że rząd angielski w „Białej księdze" na owo zmienione brzmienie wyraźnie się powołuje.

Jeśli chcemy przeszkodzić złym następstwom z tego stanu rzeczy płynącym, musimy oświadczyć, że się na zmiany te nie zgodzimy. Trzy punkty są dla nas nie do przyjęcia: cofnięcie żądania, by Palestyna stała się tak żydowską, jak Anglia angielsk, oświadczenie, że nie mamy wpływu na administracyę kraju wreszcie postanowienia emigracyjne, które uniemożliwiają masową imigracyę.

Rev. Goldbloom (Anglia) wyraża imieniem syonistów angielskich pełne

zadowolenie z działalności Egzekutywy i zaufanie dla Weizmanna i Sokołowa.

Ideę syońską udało się rozpowszechnić wśród wszystkich warstw żydostwa angielskiego, zdołano pozyskać Anglo Jewish Association i Board of deputies dla pracy około Funduszu Podwalin. Dziś, po zatwierdzeniu mandatu, nie wolno nikomu wygrzebywać dawnych żalów. Naród jest z nami, a tylko niektórzy z nas postarzeli się i upadli na duchu.

Przew. Chajes: Zapisanych jest jeszcze 10 mowców; należałoby postarać się o to, by dyskusya nie zabrała nam zbyt wiele czasu.

Dr. Weizmann: Dyskusyi nie należy bezwarunkowo ograniczać.

Wniosek Strickera o zamknięcie listy mowców zostaje odrzucony.

Dr. Gottlieb (Warszawa): Ludność żydowska w Polsce ze szczególną radością powitała sukcesy Sokołowa w Ameryce. Mowca zwraca się do opozycyi z apelem, by czemprędzej zakończyć dyskusyę nad polityką, a przejść do rozpatrzenia spraw związanych z pracą praktyczną.

Dr. Ruppin. Nie zajęliśmy dotąd właściwego stanowiska wobec kwestyi arabskiej. Nie pojęliśmy doniosłości faktu zbliżenia obu narodów. Dr. Weizmann zaakcentował poprzednio, że chcemy żyć w zgodzie z Arabami, pracować wspólnie nad odbudową Palestyny, ale ja pójdę dalej, powiem że

nie tylko możemy, lecz także musimy wespól z nimi pracować.

Tylko wtedy potrafimy w kraju pracować, jeśli obudzimy w Arabach przekonanie, że przychodzimy do kraju nie jako ich wrogowie, by ich z posiadłości wywłaszczać, tylko że każdy żydowski robotnik daje krajowi siebie i pracę swoją.

Program syonistyczny jest ustalony. Celem jego siedziba narodowa w Palestynie. Uczucie mówi mi, że siedziba nie jest jednak ostatecznym naszym celem, lecz że przez narodową siedzibę chcemy konserwować naszą istotę jako narodu i rasy, ponieważ wierzymy, że my, dzięki naszym właściwościom rasowym ucieleśniamy typ ludzkości, który zdolny jest w ogólnoludzką kulturę wnieść odrębne i doniosłe wartości. Kultura ludzkości kroczy naprzód. W dzisiejszym Arabie palestyńskim widzę Żyda z przed 2,000 lat. Spodziewam się, że dojdziemy do porozumienia z Arabami.

Dr. Korngrün (Warszawa). Najaktualniejszym problemem naszym jest

Aliah.

W obecnych warunkach nie tylko nie do pomyślenia jest masowa, ale choćby najmniejsza imigracya.

Ograniczenia imigracyi nie dadzą się skojarzyć z ideą żydowskiej siedziby narodowej.

Na tem zamknięto dyskusyę polityczną.

Koniec posiedzenia godz. 6'10 min. popołudniu.

Trzecie posiedzenie, niedziela 27 sierpnia przedpołudniem.

Przewodniczący: Dr. Lewin.

Dr. Löwenherz składa sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej, z której wynika, że w konferencyi bierze udział 83 członków, z tego 56 wybranych delegatów, z których 39 reprezentuje organizacye krajowe, 9 org. Mizrachi, 5 Hitachduth, 2 Ceire Syon, 1 Poale Syon, 1 Achdut Haawoda i 1 delegat palest. Hapoel Hacair. Ponadto bierze udział w obradach delegat syonistów rosyjskich z głosem doradczym.

Dr. Arlossoroff (Hitachduth). Widzieliśmy, jakie trudności sprawiło nam hasło: że „Palestyna musi być tak żydowską, jak Anglia angielską", chociaż wierzę, że słów tych nie należy inaczej rozumieć, jak, że

naród żydowski ma mieć tę samą możność rozwoju w Palestynie jak naród angielski w Anglii.

(Weizmann: Bardzo słusznie!) Akceptuje zresztą stanowisko egzekutywy, podkreślając, iż przedewszystkiem należy domagać się zastosowania zasady „otwartych drzwi" w Palestynie. Oto jedyna droga dla uczynienia ze syonizmu ruchu ludowego, czem dotąd nie jest. Rzucić pomost pomiędzy syonizmem a ludem żydowskim — oto zadanie, jakie sobie postawiło stronnictwo mowcy i to też jest dzisiaj

centralnym problemem syonizmu.

(huczne oklaski).

De Lieme (Holandya). Fakt restrykcyi deklaracyi Balfoura obniża wartość mandatu. Rozwój ten przypisć należy naszemu stanowisku w sprawie legionu, imigracyi bez zdrowych gospodarczych podstaw i innym błędom naszej polityki. Musimy zapytać, czy miała egzekutywa prawo akceptować nową politykę rządu angielskiego w Palestynie wyrażoną w oświadczeniu Churchilla? Nie możemy przypuścić, by objawili oni na to wszystko zgodę bez wahania.

Sądzę, że nikt ani egzekutywa, ani jakikolwiek rząd, ani jakakolwiek żydowska lub nieżydowska instancya nie ma prawa ograniczyć przyrzeczenia danego w deklaracyi Balfoura. Wszędzie da się u Żydów znaleźć potrzebne zrozumienie, lecz musi się wpierw postarać o zmianę systemu.

Na podstawie mandatu mamy pewne możliwości realnej pracy.

I tak, zawiera mandat pewne wytyczne dla polityki agrarnej, polegające na ograniczaniu spekulacyi i przyznaniu Żydom prerogatyw przy kupnie ziemi, Rząd palestyński w myśl właśnie tych wytycznych wydał odpowiednie zarządzenie, które jednak niebawem, jeszcze przed zatwierdzeniem mandatu, przy współpracy zastępców Jiszubu i bez protestu ze strony egzekutywy zniósł. Tem samem usunięte zostało może jedyne realne założenie mandatu.

Przy pełnem uznaniu dla dokonanej pracy powinniśmy stwierdzić, że organizacya syonistyczna nie akceptuje interpretacyi angielskiej polityki palestyńskiej, oraz,

że organizacya trwa niewzruszenie przy duchu i treści deklaracyi Balfoura, tak jak daną została w czasie wojny przez rząd angielski i jak przez lata całe była bez sprzeciwu interpretowana.

Dr. Jacobsohn polemizuje z przedmówcą i oświadcza, że listę braków i usterek w pracy mógłby o wiele przedłużyć. Należy jednak stwierdzić, że wielu rzeczy (np. zebranie funduszów) nie osiągnięto tylko z tej przyczyny, że koła grupujące około de Liem'ego poprostu pracę sabotowało. Zwyciężył syonizm syntetyczny Herzla, tak wiernie reprezentowany dziś przez Weizmana. W tych zaś krajach, gdzie rozpanoszył się czysty syonizm polityczny, jak we Francyi, Anglii czy Belgii, tam brakło czynu. Konferencya będzie musiała się domagać stanowczo zmiany postanowień imigracyjnych.

Kapłański (Poale Syon) wyraża

radość z powodu zatwierdzenia mandatu.

Nie mamy zaufania ani do rządu angielskiego, ani do Ligi narodów, a tylko do angielskiego narodu i robotników. Przechodząc do sprawy arabskiej, oświadcza mowca, że raz na zawsze trzeba uwolnić się od iluzyi, iż Palestyna będzie odbudowana w walce z Arabami przy pomocy angielskich bagnetów. Z żywiołów, które politykę syońską wiodą na te drogi, musimy się uwolnić. Wkońcu podnosi mowca konieczność reorganizacyi Kierownictwa Syońskiego.

Mockin imieniem Egzekutywy wyjaśnia okoliczności, wśród których nastąpiło przyjęcie oświadczenia Churchilla.

Jellin przedstawia

stanowisko żydostwa palestyńskiego wobec mandatu.

Odnośnie do oświadczenia Churchilla, stwierdza, że w Palestynie uznano natychmiast, że passus co do imigracyi jest nie do przyjęcia, zrozumiano jednak, że kierownictwo musi się zgodzić wobec tego, że sprawa mandatu stała na porządku dziennym. Wkońcu podnosi mowca konieczność nawiązania stosunków przyjaznych z Arabami.

Czwarte posiedzenie, 27 sierpnia 3 godz. pop.

Poseł Farbstein wyraża imieniem „Mizrachi" uznanie kierownictwu za gigantyczną działalność około osiągnięcia mandatu, choć ma pewne zastrzeżenia. Mowca odczytuje następującą

deklaracyę:

„Mamy zaszczyt w imieniu „Mizrachi" przedłożyć następujące oświadczenie:

„Mizrachi" wyraża Egzekutywie podziękowanie i uznanie za jej polityczną działalność, uwieńczona zatwierdzeniem mandatu nad Palestyną i ustanowieniem „Jewish Agency", które narodowi żydowskiemu dają możność odbudowy ojczyzny w Palestynie.

Ubolewamy jednak, że z powodu godnego pożałowania stanowiska organizacyi syonistycznej w sprawie „statement" angielskiego ministerstwa dla kolonii w kwestyi polityki angielskiego rządu w Palestynie, jak zarówno z powodu zgoła fałszywego i nieżydowskiego stanowiska egzekutywy w kwestyi statutu personalnego w przyszłej konstytucyi palestyńskiej, w wyrażenie zaufania kierownictwu udziału wziąść nie możemy".

Przemawiają jeszcze krótko Kleinman (Kowno) pos. Grünbaum, Meremiński i Jellin, poczem głos zabiera Weizmann, aby odpowiedzieć oponentom.

PRZEGLĄD PRASY:

Wielki championat walki.

Galimatias first class! — Kto kogo ułoży na obie łopatki. — Endeccy siłacze ciężkiej wagi. Biuletyn „Gazety Warszawskiej" o walce z zapaśnikiem żydowskim. — Druga para i głos „Robotnika". — Szamotanie się chadecyi. — Walki odbywają się codziennie; wejście gratis, z wyjściem jest nieco gorzej.....

Galimatias First class. Ja ciebie, ty mnie, on jego, ona ją!.. Później ty mnie, ja ciebie, ją ona, jego on!

A później... Zresztą mniejsza o to. Dość, że odbywa się powszechne walenie, że całe społeczeństwo przekształciło się w arenę cyrkową, na której rozgrywa się wielki championat o mistrzowstwo sejmowe.

Chodzi o to, kto kogo przyciśnie obiema łopatkami do dywanu, albo też kto kogo ugodzi w rękawicy bokserskiej między oczy w ten sposób, że przeciwnik nie będzie mógł przez dłuższy czas odzyskać przytomności.

Endecyę reprezentują siłacze ciężkiej wagi. Defilują w uroczystem parade- aller, pokazują zalane karki, opasłe brzusiska i wielobrawną wstęgę z orderami. Każdy z nich był przedtem championem Wiednia, Berlina lub Petersburga.

A mimo to, zasad walki racyonalnej siłacze endeccy nie znają, czy też nie uznają. Co chwila stosują zakazane chwyty: podstawianie nogi, łamanie ramion, duszenie gardzieli...

Sędzia gwiżdże, a austro- niemiecko- rosyjscy championi, ubiegający się teraz o tytuł mistrza Polski w nowych izbach, dalej używają niedozwolonych chwytów i walą tłuką, kopią, gdzie się da.

Szczególną zaciekłość ze strony ludowo-narodowego siłacza widzimy w zapasach z przeciwnikiem żydowskim.

Biuletyn z tej walki, umieszczony na łamach urzędowego organu championów endeckich — „Gazety Warszawskiej", przesycony jest zawodową nienawiścią.

Czytamy tam:

„Żydzi wytrwale dążą do tego, by całą Polskę uznano za kraj pod względem narodowościowym mieszany i mniejszości żydowskiej przyznano takie rozległe prawa, jakie przysługują krajom obdarzonym daleko posuniętą autonomią terytoryalną. Ponieważ sprawa ta nawet naszym politykom żydowskim wydaje się niełatwą do osiągnięcia, rozkładają więc ją oni na raty i popierają wszelkie dążenia do autonomii terytoryalnej na kresach , a więc w Wileńszczyźnie i Wschodniej Małopolsce, żądając, by Żydów uznano tam za narodowość odrębną i zupełnie równouprawnioną z innemi".

Żądają tego, gdyż przepisy nie zaliczyły roszczeń podobnych do „chwytów niedozwolonych". Toteż nie możemy pojąć poniższego ostrzeżenia w stylu „nie przypiął, nie przyłatał":

„Na zabiegi te zwracamy uwagę naszej opinii, pod adresem Żydów zaś wzamian za tyle rad przyjaznych powiemy tylko jedno, że ciągłe drażnienie Polaków wrogiemi wystąpieniami na wewnątrz i na zewnątrz nie jest polityką mądrą".

W parze drugiej mamy spotkanie tychże opasłych atletów ciężkiej wagi z doskonale wytrenowanym przeciwnikiem, któremu endeckie sadło zastępują wyrobione w czasie nieustających borykań żelazne mięśnie, niezwykła giętkość i znakomita technika.

Walka nie dała na razie rezultatu; wkrótce odbędzie się spotkanie decydujące, o czem zresztą wszyscy zainteresowani zostaną powiadomieni specyalnymi plakatami... wyborczymi.

„Robotnik" pisze o swoim współzawodniku, co następuje:

„Endecy rozpoczęli już przy pomocy prasy i ulotek „uświadamiającą" akcyę przedwyborczą. U ludzi uczciwych i choć trochę interesujących się życiem politycznem agitacya endecka wzbudzi tylko uśmiech politowania lub pogardę.

„System endecki jest ordynarnie prosty i opiera się na następujących „zasadach": naczelna zasada jest oczywiście kłamstwo. W tej dziedzinie przyznć trzeba, że endecy są nadzwyczaj wyrobieni, jako że ćwiczą się w kłamstwie od dziesiątków lat i wciąż się doskonalą w tym zawodzie. Kłamstwo to polega na ukrywaniu faktów, endekom niemiłych dalej na przekręcaniu faktów, lub wreszcie na tworzeniu faktów, których nie było".

„Tak samo wyzyskuje się w niecny sposób uczucia religijne mas, by szczuć przeciwko partyom lewicy, zwalczającym rzekomo religię. Tak np. w ulotce pt. „Lewica przeciw Kościołowi" endecy występują jako obrońcy Kościoła, ponieważ żądali w Sejmie, aby prezydentem Rzeczpospolitej musiał być katolik, aby religia katolicka zajmowała naczelne stanowisko, aby itd. itd.".

Z kolei walczyła jeszcze „Chadecya" z „Rządem". zapasy były jednak małociekawe z racyi przytłaczającej przewagi poważnego sportsmena nad słabiutkim dwugroszowym rywalem.

„Chadecya" szamotała się, jak małe dziecko, chcąc wszędzie wsadzić swoje „Dwa grosze" i wydając jakieś niesamowite okrzyki, które pozwalamy sobie spisać ze szpalt „Gazety Porannej":

„Rząd p. Nowaka powinien zwać się rządem konspiracyi.

Od pierwszych dni jego powstania żyjemy ciągle w atmosferze dziwnej konspiracyi. Obejmując rządy p. Nowak wygłosił kilka frazesów ogólnikowych, które można dopasować do każdego programu. Próżno też czeka społeczeństwo na czyny, z których możnaby wywnioskować jaki jest program rządu p. Nowaka.

W najbardziej palącej dla państwa i ludności sprawie spadku marki polskiej i wzrostu drożyzny rząd nic nie robi, jakby to wszystko wcale go nie obchodziło. Nie widać też, aby p. Nowak zajmował się żywiej jakimikolwiek innymi sprawami ogólno-państwowemi. Za to ciągle dochodzą nas pogłoski o jakichś ukrytych zabiegach p. Nowaka w sprawach o zabarwieniu partyjnem".

A później.. później walczyła niezliczona ilość par, ile że zawody atletyczne odbywają się codziennie od samego rana do późnego wieczora.

Wstęp gratis, wyjście...

Z tem wyjściem jest nieco gorzej.. Nikt dotąd nie umiał znaleźć wyjścia... z galimatiasu First class.

Wad.

NA MARGINESIE.

Pan Korfanty płaci za reklamę.

Reklamowanie „znakomitego bojownika", najjaśniejszego i jaśnie wielmożnego pana niedoszłego prezydenta niedoszłej rady ministrów, pronounsowanie endeckiego bohatera — Korfantego — na pierwszego bodaj męża Rzeczypospolitej nie było, jak się okazuje, dziełem miłości platonicznej.

Redaktorzy pism, którzy się angażowali dla śląskiego „pierona", żądają teraz zapłaty.

A Korfanty płaci...

„Gazeta Poranna — 2 grosze" ogłasza w numerze dzisiejszym:

Naczelny redaktor „Gaz. Porannej" A. Sadzewicz, otrzymał górnośląską odznakę honorową za prace związane z połączeniem prastarej ziemicy piastowskiej z Rzecząpospolitą Polską.

Do krzyża dołączono dyplom, którego treść opiewa:

„Dyplom towarzyszowi pracy p. A. Sadzewiczowi za dzielną i wierną służbę Ojczyźnie ku pamięci przebytych znojów około połączenia prastarej ziemicy śląskiej z Najjaśniejszą Rzecząpospolitą Polską, odznakę honorową nadaję. Dan w Bytomiu, G. Śląsk, dnia 3-go maja 1921 r., l. 1397.

Komisarz rządu polskiego (M. p.)

(—) **W. Korfanty.**"

Swój do swego po swoje.... ordery.

KRONIKA.

Kraków, 1 września.

O los żydowskich ofiar wojny.

W kołach żydowskich inwalidów wywołał głęboki niepokój formularz karty rejestracyjnej osoby zgłaszającej roszczenia do zaopatrzenia z ust. z dnia 18 marca 1921 (Dz. Ust. Nr. 32-21 poz. 195). W formularzu tym umieszczono rubryki: „4. Narodowość". „5. Wyznanie". Fakt ten wywołuje niepokój, tem więcej uzasadniony, że kurs antysemicki panujący w ministeryum dla spraw wojskowych nie jest bynajmniej tajemnicą. Inwalidzi żydowscy obawiają się wobec tego, że odnośne rubryki wpłynąć mogą na decyzyę komisyi wojskowo-lekarskiej przy badaniu inwalidów wojennych nie-Polaków odnośnie do oceny procentu niezdolności zarobkowej. Trzeba więc już dziś zaznaczyć, iż ustawa inwalidzka ogłoszona w Dz. ustaw Nr. 32-21 opiewa wyraźnie, że zaopatrzenie inwalidzkie należy się byłym wojskowym, którzy doznali upośledzenia zdolności zarobkowej z powodu nabytego kalectwa (cierpienia) wskutek służby wojskowej i są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

Kursy języka hebrajskiego dla młodzieży.

Dotychczas dał się odczuć wielki brak kursów języka hebrajskiego dla młodzieży żydow., uczęszczającej do szkół powszechnych i gimnazyów. Systematyczna zaś nauka hebrajska ograniczała się w naszem mieście wyłącznie do tych dzieci, które uczęszczały do hebrajskiej szkoły ludowej, względnie średniej. By temu brakowi zaradzić, postanowiło Towarzystwo hebrajskiej szkoły w Krakowie otworzyć specyalne popołudniowe względ. wieczorne kursy hebrajskie dla młodzieży żydowskiej, uczęszczającej do innych szkół. Będą się one odbywać w budynku szkolnym Towarzystwa przy ul. Brzozowej 3 i będą dwojakiego charakteru: kursy dla uczniów i uczenic III i IV kl. szkoły powszechnej, w których nauka odbywać się będzie codziennie 2 godziny i będą miały na celu nietylko przyswojenie uczniom i uczenicom odpowiednich znajomości żywego języka hebrajskiego i wiedzy judaistycznej, lecz będą też zmierzały do tego, by uczniowie po ukończeniu kursu mieli możność wstąpienia do hebrajskiej szkoły średniej, wymagającej osobnego egzaminu wstępnego z języka i przedmiotów hebrajskich.

Kursy zaś dla młodzieży gimnazyalnej, szkół wydziałowych i innej będą trwały codziennie 1 godzinę. Wszystkie te kursy będą ujęte w ścisłe ramy specyalnie ułożonego programu i odbywać się będą pod kierownictwem wytrawnych i doświadczonych nauczycieli hebrajskich, co zapewnia im dobre prosperowanie z najlepszym pożytkiem dla naszej młodzieży. Wskazanem więc jest, by nasi rodzice w zrozumieniu wielkiego znaczenia tych kursów korzystali z nich należycie i jaknajwięcej dzieci wpisali, umożliwiając młodzieży naszej zaznajomienie się ze skarbami naszej literatury narodowej i opanowanie żywego i potocznego języka hebrajskiego.

Wreszcie zbierze się komisya cennikowa.

Miasto bierze w swoje ręce ustalenie cen.

Jak wczoraj donosiliśmy, prezydyum miasta Krakowa zwróciło się do województwa z prośbą, by ono upoważniło magistrat do ustalenia maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. W tej sprawie odbyła się wczoraj w województwie konferencya, na której uchwalono upoważnić magistrat do decydowania w kwestyach cennikowych. Wobec tej uchwały w najbliższy poniedziałek, tj. 4 bm. zbierze się miejska komisya cenni-

owa celem ustalenia maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. Spodziewamy się, że komisya ta rozpatrzy dokładnie żądania masarzy, rzeźników i piekarzy i ukróci ich samowolę.

— Likwidacya urzędu walki z lichwą. Z powodu ogłaszenia w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 69 z dnia 25 sierpnia 1922 r. noweli do ustawy o lichwie, znoszącej Okręgowe Urzędy walki z lichwą oraz komisye badania cen z dniem ogłoszenia noweli, — obie te instytucye wstrzymały niezwłocznie swą działalność i weszły w stan likwidacyi. Wszystkie doniesienia nadeszłe do Okręgowego Urzędu walki z lichwą w Krakowie, jak również akta nieukończonych spraw o lichwę, odstąpione zostają Panu Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, względnie właściwym Sądom, akta zaś spraw o przestępstwa administracyjne na terytoryum m. Krakowa, Magistratowi król. stoł. miasta Krakowa jako władzy administracyjnej I. instancyj, do właściwego dalszego urzędowania.

— Echa kradzieży listów amerykańskich. W sprawie dochodzeń co do wyśledzenia sprawców włamania do sortowni listów amerykańskich na dworcu w Krakowie, odbyła się narada komisyi w ministerstwie poczt w Warszawie, na której powzięto odpowiednie kroki co do prowadzenia dalszego śledztwa. Również w ekspozyturze urzędu śledczego w Krakowie odbyła się konferencya z organami śledczymi, poczem wyznaczono do współpracy w dochodzeniach personal śledczy z okręgowej komendy z nadkomisarzem Szafrańskim na czele.

KRONIKA POLICYJNA.

— Napad cyganów na Węgrzce pod Krakowem. Jedna z band cygańskich, grasująca w okolicach Krakowa, rozbiła obóz w lesie koło Węgrzec i rozpoczęła stamtąd wyprawy po zdobycz. Onegdaj w nocy cyganie włamali się do szynku w tej wsi i skradli wódki oraz czekoladę łącznej wartości 150.000 mk. Również z pól leżących koło lasu zabrali cyganie kapustę i ziemniaki, a obładowawszy zdobyczą wozy odjechali onegdajszej nocy w stronę województwa kieleckiego. Zarządzono za nimi pościg.

— Nieuczciwy służący. Do policyi krakowskiej doniesiono, że Jan Niemiec, zatrudniony w Zakładzie dla sierót w Witkowicach pod Krakowem, skradł na szkodę Uniwersytetu Jagiellońskiego rozmaite przedmioty wartości kilkuset tysięcy mk. Po kradzieży Niemiec zbiegł.

— Wielkie włamanie. Do mieszkania p. Maryi Koźmińskiej przy ul. Krowoderskiej l. 41, w czasie jej nieobecności, włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli biżuteryę wartości miliona mk. Dochodzenia w toku.

— Fatalne skutki zabawy. Władysław Osiadacz (lat 12), uczeń, w czasie wywracania koziołków na ul. Sebastyana, złamał sobie przedramię u lewej ręki. Zawezwany lekarz pogotowia po założeniu nieszczęśliwemu chłopcu opatrunku, przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

— Poparzenie. W czasie pożaru, jaki wybuchł onegdaj wieczór w zabudowaniach miejskich na Dębnikach, uległa ciężkim oparzeniom obydwóch rąk i głowy 58-letnia Joanna Stryczkówna, służąca. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ran oozostawił chorą opiece domowej.

— Ogień piwniczny. Wczoraj o godz. 4 pop. zawezwano straż pożarną na ul. Montelupich, gdzie w piwnicach budynku sądu wojskowego zapaliły sie nagromadzone tam w dużych ilościach węgle. Akcyi ratowniczej straży pożarnej pomagało wojsko, co przyczyniło się do szybszego ugaszenia pożaru.

— Krwawe wesele. Onegdaj w Sieprawiu w okolicy Krakowa w domu Antoniego Palucha odbywało się huczne wesele. Podczas zabawy przyszło do nieporozumienia między gośćmi weselnymi, a gospodarzem. Jeden z weselników nazwiskiem Władysław Kain strzelił z rewolweru do Palucha i ciężko go zranił. Po tym fakcie goście się rozeszli, a Palucha odwieziono wozem do szpitala w Krakowie. Kaina aresztowano.

Z sali sadowej.

Ukarani lichwiarze.

Kraków, 1 września.

W ostatnich dniach w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyło się kilka rozpraw przeciw kupcom krakowskim, oskarżonym o lichwę. I tak: Izrael Nattel, znany kupiec krakowski, właściciel wielkiego składu żelaza, stawał przed sądem za to, że magazynował heble stolarskie, by podbić ich cenę. Zgłaszającym się po kupno tych hebli p. Steinbergowi i p. Iglińskiemu nie chciał je sprzedać, mimo że posiadał ich wiele na składzie. W tydzień potem heble z 1100 mk za sztukę poszły w cenie na 3500 mk. Nattel skazany został za lichwę na podstawie art. 24 na 6 miesięcy ścisłego aresztu i na grzywnę 500.000 mk. W razie niespłacalności kary pieniężnej na dalsze 50 dni aresztu. Nattla natychmiast po rozprawie odstawiono do więzienia.

Druga rozprawa toczyła się przeciw Janowi Szwedowi, gospodarzowi z pod Krakowa, oskarżonemu o to, że przy dostawie siana do szpitala św. Łazarza fałszował wagę. Przedewszystkiem zlewał on przed zważeniem siano wodą, a także w czasie, gdy schwytano go na gorącym uczynku, znaleziono w sianie złożonem na wagę 14-letniego jego syna, który wlazł do środka, by powiększyć ciężar siana. Poczciwy kmiotek został skazany na 4 miesiące ścisłego aresztu, oraz 100.000 mk grzywny. Szweda również odstawiono po wyroku do więzień.

Trzecia rozprawa toczyła się przeciw Czesławowi Gabryelowi, oskarżonemu o lichwę mieszkaniową. Gabryel zajmował przy ul. Dominikańskiej l. 2 mieszkanie, za które już od roku nie płacił czynszu. Z wiosną ogłosił on, że ma 1 pokój do odstąpienia. Na to ogłoszenie zjawiło się dużo amatorów u p. Gabryela na to mieszkanie. Od jednego z łaknących dachu nad głową zażądał jako odstępne 70.000 mk, zaś od drugiego 60.000 mk. Gabryel za te praktyki oszukańcze skazany został na 6 miesięcy ścisłego aresztu z natychmiastowem nałożeniem na niego kary.

Dezerter włamywaczem.

W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Mieczysławowi Grzesiakowi, szeregowcowi 20 p. p. Według aktu oskarżenia oskarżony dopuścił się dwukrotnie zbrodni dezercyi, a to dnia 29 czerwca 1921 r. i 3 sierpnia tegoż roku. Przebywając poza oddziałem Grzesiak wspólnie z dwoma towarzyszami włamał się w nocy 27 października 1921 r. do mieszkania p. Andrzeja Bajdy przy ul. Krowoderskiej l. 19 i skradł biżuteryę oraz garderobę męską i damską łącznej wartości około miliona mk. Grzesiak był już uprzednio dwukrotnie karany za kradzieże. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Grzesiaka na 5 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył pułk. Harasymowicz, oskarżał kpt. Wanicki, bronił adw. dr. Przygrodzki.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Ostatnia premiera teatru artystycznego. Dzisiaj w piątek ostatnia premiera teatru artystycznego, na którą złożą się występy w pełni humoru i dowcipu wszystkich artystów. W sobotę i niedzielę dwa ostatnie przedstawienia popołudniowe po cenach o 50 i 40% zniżonych z zupełnie innym niż wieczorowy programem.

— Otwarcie nowego sezonu w teatrze „Bagatela“. Po letnich wywczasach powrócili już wszyscy artyści i rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. W poniedziałek 4 września nastąpi uroczyste otwarcie nowego sezonu 3-aktową komedyą znakomitego polskiego pisarza Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania“ z p. Nowackim w roli tytułowej. W przygotowaniu prześliczna komedya p. Niccodemiego „Świt, dzień i noc“ z pp. Malicką i Węgierko, który jest zarazem reżyserem tej interesującej nowości. Pragnąc zapewnić stałe miejsca na premiery, ewentualnie na inne przedstawienia, przyjmuje kancelarya teatru codziennie między 5 a 7 zgłoszenia na abonamenty.

— Z Instytutu Muzycznego. Rok szkolny rozpoczyna się jak w latach ubiegłych dnia 4 września br. Instytut pozyskał szereg sił pierwszorzędnych pedagogicznych i rozszerzył znacznie zakres nauk, kładąc szczególny nacisk na teoretyczne wykształcenie ucznia. Egzamina dla nowo wstępujących uczniów oraz kandydatów na kurs pedagogiczny, odbędą się pod osobistem przewodnictwem p. Klary Czop-Umlaufowej w dniach 4. 5 i 6 bm. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela kancelarya Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2, II p., w godz. 11—1 i 4—6.

TEATR „BAGATELA“

Piątek: Ostatnia premiera, całkowita zmiana programu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Z kraju.

Kronika Przemyśla.

(Uroczystość żałobna ku uczczeniu pamięci błp. Fryszmana i Hurwica. — Gościnny występ posła Grabskiego. — „Haszomer“).

Staraniem tutejszej „Iwrii“ odbyła się u nas dzisiaj w sali Kahału ozdobionej pięknemi portretami pisarzy hebrajskich, akademia żałobna ku uczczeniu pamięci współtwórców literatury hebrajskiej błp. Dawida Fryszmana i Sz. Isz. Hurwica. Treść akademii wypełniły liczne przemówienia hebrajskie. Po odśpiewaniu „Szawiti“ przez chór męski przy współudziale tutejszego kantora p. Rosenberga zabrał głos literat, Abraham Kahane, który w dłuższem przemówieniu określił znaczenie poety Fryszmana w nowoczesnej literaturze hebrajskiej. Następnie wygłosił piękne przemówienie hebrajskie p. Pinkas Erbsman o „mistrzu Fryszmanie“, poczem panna Dominitrówna z wielkiem zrozumieniem oddeklamowała jeden z najpiękniejszych poematów hebrajskich pt.: „Mesyasz“, zbierając gorące oklaski. Po przemówieniu p. Katza o „twórczości Fryszmana przemówił p. Mojżesz Tuchman o „poecie Hurwicu“.

We czwartek 24 bm. odbyło się u nas w sali Ratuszu zebranie za zaproszeniami, zwołane przez endecyę na podstawie § 2. ustawy o zebraniach. Przemawiał pos. prof. St. Grabski. Po poddaniu ostrej krytyce położenia gospodarczego w Polsce, polityki Naczelnika Państwa Piłsudskiego mówił — z widoczną niechęcią — o Żydach. „Co się tyczy Żydów — powiada Dr. Grabski — życzę im jak najlepiej, tylko w ich kraju. Grünbaum powiedział z katedry sejmowej, że Polska ma być państwem narodowościowem, a my chcemy, ażeby Polska była państwem narodowem“. Wśród zebranych przeważali księża i starsze panny. Mowa Grabskiego nie wzbudziła najmniejszego zainteresowania.

Onegdaj odbyło się tutaj zebranie szomrów z udziałem pp. Dra S. Horowica i Dawida Kahanego, delegatów z Palestyny. Zebranie zwołane celem ponownego przedsięwzięcia akcyi na rzecz założenia kolonii szomrowej w Palestynie. Sprawę tę referował naczelnik „Haszomiru“ p. Brettholz, wzywając we swem porywającem przemówieniu szomrów do energicznej pracy, poczem dokonano wyboru komitetu, w skład którego weszło dziesięć poważnych członków „Haszomiru“. Dalsza akcya w toku.

M. Orenstein.

Wieliczka. (**Akcya „Rozwoju“. — Interwencya w starostwie. — Dziwne metody kom. Dydyńskiego.**). Na najbardziej uczęszczanych ulicach i miejscach, gdzie koncentruje się ruch robotników miejscowych i ludu wiejskiego rozlepiono u nas następujący afisz:

„ODEZWA.

Obywatele i obywatelki. Baczność! wstępujcie do Towarzystwa „Rozwój“.

Ciężka zmora żydowska zaciążyła nad naszem miastem i powiatem. Żydzi owładnęli prawie całym handlem i przemysłem — i powodują niesłychaną drożyznę. W żydowskich rękach połowa realności wielickich i prawie wszystkie przedsiębiorstwa fabryczne.

Robotnicy chrześcijańscy są traktowani jak niewolnicy w żydowskich tartakach, cegielniach, gorzelniach i dworach. Zachodzą wypadki znęcania się Żydów nad bezbronnemi kobietami.

Arogancya i beszczelność żydowska wobec nas chrześcijan Polaków tubylców tej ziemi, zaczyna przechodzić wszelkie granice.

Chrześcijanie Polacy! wszystkich stanów musimy się zorganizować i założyć towarzystwo „Rozwój“, aby się bronić przed zachłannością żydowską.

Celem omówienia tej sprawy odbędzie się w krótkim czasie specyalne zebranie obywatelskie, które się osobno ogłosi. Po bilety wstępu na to zebranie należy, się zgłaszać do lokalu konsumu chrześcijańsko- robotniczego Wieliczka, Dom parafialny codziennie od godz. 8 do 1 przed południem.

Zapisujcie się do Towarzystwa „Rozwój“.

Tymczasowy Komitet.

Nakładem Ch. D. w Wieliczce.

Druk. J. Litwińskiego“.

Plakat ów zredagowany jest przez tymczasowy Komitet założycieli tow. „Rozwój“ w Wieliczce, wyłonionego z Cha-deków, których prowodyrem jest. osławiony już ks. Maryan Selwa. Wspomniany „duszpasterz“, uprawia stale hecę antysemicką, nawołując w odezwach Chadeckich do bojkotowania Żydów. W sprawie wspomnianych afiszów interwenıowali przedstawiciele Kahału i Stow. Kupców w Starostwie tutejszym, ale ku zdziwieniu delegacyi, p. komisarz Dydyński (Starosta przebywał wówczas na urlopie) zażądał przedłożenia sprawy Starostwu na piśmie.

Komentowanie całej sprawy jest zbyteczne, gdyż

doświadczenie z lat ubiegłych (obecnie Katowice) dosadnie nas uczy, co może głos takiego księdza i taki afisz zdziałać.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Starosta Meixner został wezwany z urlopu i objął już urzędowanie. Spodziewamy się, że znany ze swej lojalności i bezpartyjności p. Starosta pociągnie winnych do odpowiedzialności i niedopuści, by podobne wypadki miały w przyszłości miejsce w naszym mieście.

Przymus szkolny a szkoły żydowskie. W związku z przymusem szkolnym dla dzieci 7-letnich dowiadujemy się, iż prawa szkół przymusowych posiadają wszystkie żyd. szkoły prywatne i chedery znajdujące się pod nadzorem inspektora szkolnego. Dzieci uczeszczające do tych szkół są wolne od zapisu do szkół miejskich. Hebrajskie kuratoryum szkolne „Tarbuth" komunikuje, iż szkoły tego tow. również zwalniają od przymusu szkolnego, gdyż program nauczania tych szkół odpowiada programowi w państwowych szkołach powszechnych.

Bestyalstwo policyantów w Krynicy. Donoszą nam z Krynicy: W niedzielę dnia 27 bm. wieczorem aresztował policyant 13-letniego chłopca Saula Landaua za to, że stał na deptaku, przysłuchując się muzyce. Doprowadzony do urzędu gminnego został Saul Landau ciężko przez policyantów pobity, tak, że obecne jest obłożnie chory. Gorączka trwa już kilka dni, przyczem z powodu pobicia nieszczęśliwy chłopiec, ofiara nieludzkiego znęcania się policyantów krynickich, stracił słuch. Pobitego zbadał lekarz krakowski p. dr. Aronson, poczem spisano protokół. Wierzymy, że odnośne władze pociągną winnych policyantów do odpowiedzialności i usuną bestyalskich katów małoletnich dzieci.

—o-o—

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Obrót handlowy między G. Śląskiem a resztą Polski. Z chwilą wcielenia Górnego Śląska do obszaru Rzeczypospolitej została zniesiona dotychczasowa granica celna, a tem samem obrót towarowy między przyłączonem terytoryum Górnego Śląska, a resztą Rzeczypospolitej nie podlega już żadnym ograniczeniom celnym.

Jednakże tak ze względu na znaczne różnice w ustawodawstwie w dziedzinie podatków pośrednich między Górnym Śląskiem, a resztą Rzeczypospolitej, jakoteż ze względu na ciążący na Rządzie Polskim obowiązek zaopatrywania ludności na Górnym Śląsku w t. zw. artykuły pierwszej potrzeby, obrót towarami podlegającymi terytoryum Górnego Śląska, a resztą Rzeczypospolitej musi i nadal podlegać pewnym ograniczeniom, a mianowicie:

1) Nie wolno i nadal przywozić z Górnego Śląska na dotychczasowy obszar Rzeczypospolitej: a) towarów stanowiących na obszarze Rzeczypospolitej przedmiot monopolu skarbowego, jak sól, sacharyna i jej półfabrykaty, np. sulfoamidy, tytoń surowy jak i wszelkie wyroby tytoniowe, b) towarów, które ze względów skarbowo-gospodarczych podlegają na dotychczasowym obszarze Rzeczypospolitej sekwestrowi, jak np. ropa naftowa i wszelkie jej przetwory.

2) Ze względów znowu aprowizacyjnych nie wolno wywozić z Górnego Śląska (rozp. Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z 17. czerwca 1922) z pośród przedmiotów podległych podatkom pośrednim takich artykułów, jak cukier, wyroby cukrowe (cukierki, czekolada i t. d.) tytoń i wyroby tytoniowe, sól, nafta i zapałki.

Giełda warszawska z 31 bm.: Milionówka tranz. 1585. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8525—8775—8600, sprzedaż 8620, kupno 8580. Dolary kanadyjskie tranz 8550. Floreny holenderskie tranz 3350. Franki francuskie tranz. 666—668½—668. Korony czeskie tranz. 275. Marki niemieckie tranz. 7·35—6·30.

Czeki: Gdańsk tranz. 6·05—5·50, sprzedaż 5·65, kupno 5·35. Belgia tranz. 635—638—632, sprzedaż 635. kupno 629. Berlin tranz. 6·10—6·20—5·50, sprzedaż 5·65. kupno 5·35. Londyn tranz. 384300—38850—38600, sprzedaż 38750, kupno 38450. Nowy Jork tranz. 8650—8600. sprzedaż 8620. kupno 8580. Paryż tranz. 668—674—671, sprzedaż 674, kupno 678. Praga tranz. 287½, sprzedaż 285, kupno 280. Szwajcarya tranz. 1650—1638. Wiedeń tranz. 0·13—0·12¼, sprzedaż 0·12½. kupno 12. Budapeszt tranz. 5·10.

Kursa dewiz w Pradze z 31 bm. Berlin 1·67½ Warszawa 0·34½—0·44½ Marka niem. 1·80—. Marka polska 0·34½—0·44½.

Rokowania Polski i Jugosławii w Marienbadzie

Praga. PAT. „Prager Abendzeitung" donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania ze współudziałem p. Piltza, prezydenta ministrów Pasicza i ministra spraw zagranicznych Nincica. Porozumienie się między Polską a Jugosławią ma być przyspieszone ze względu na nową sytuacyę w Austryi, która budzi pewne obawy. W Marienbadzie znajduje się również poseł włoski w Belgradzie Manroni.

—o—

Ostateczne podpisanie układu włosko-jugosłowiańskiego.

Praga. PAT. Prezydent ministrów Dr. Benesz udał się we środę wieczorem do Marienbadu, gdzie spotkał się z prezydentem ministrów Pasiczem i omówił z nim ostatnie punkty czesko-słowacko-jugosłowiańskiego układu. Układ ten został dzisiaj o godzinie 10 przedpołudniem podpisany.

Układy państw „małej ententy".

Praga. (AW) Świeżo zawarty układ czesko-jugosłowiański można uważać za ostatni pojedyńczy układ w obrębie M. Ententy. Jak się „Narodni Listy" dowiadują istniejące już układy, tj. czesko-rumuński z 23. kwietnia 1921 oraz jugosłowiańsko-czesko-rumuński z dnia 7 czerwca 1921 uzupełnione będą ogólną międzypaństwową umową M. Ententy. Ureguluje ona całkowicie kwestyę współpracy trzech interesowanych rządów tak, że w przyszłości jakiekolwiek różnice na temat prestige państwowego poszczególnych członków M. Ententy przy występowaniu na gruncie polityki międzynarodowej będą zupełnie usunięte.

Giełda krakowska z dnia 31 sierpnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	8450 —	8650·—	8450·—	8650·—	8625 —
Dol. kanadyjskie	8200 —	8400	8200	8400	
Franki franc.	640	670 —	650·—	680·—	670—
Franki belgijskie	620 —	640·—	620 —	640·—	
Franki szwajc.	1575 —	1675·—	1575·—	1675 —	1650—
Funty szterling	37.000	38.000	37.000	[illegible]800	—
Marki niemieck.	5 25	5·75	5·25	5·75	5·50
Korony austr.	—·11	—·11	—·11	— 13	12—
Kor. czesko.-sł.	260·—	275·—	265·—	[illegible]0·	277·50
Kor. węgierskie	4 75	5·50	4·75	5·50	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1800·—	1900·—	800·—	1900·—	—
Kor. norweskie	1500·—	1600·—	1500·—	1600·—	—
Lei rumuńskie	50 —	60 —	[illegible]	65·—	—
Liry włoskie	365·—	385·—	365·—	385·—	—
Floreny holend.	3200·—	3400 —	[illegible] —	3400·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	975·—	1065·—	980 —1000
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700·—	
C. Bartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	6900·—	7200·—	7000—7200
H. Cegielski, Poznań „ex"	3900·—	4200·—	3900—4100
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1250·—	1350·—	1300
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	10000·—	12000·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2000—2050
Zakłady amunic. „Pocisk"	825·—	925·—	825—900
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	28.000·	30.000·	
„Górka" fabryka cementu	8100·—	8400·—	8200—8300
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	13000·—	16000·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	8000·—	9000·—	9000—8000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1950·—	2150·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1100·—	1300·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4200·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400 —	2600·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3500 —	3700·—	3600—
Fabr. cukru w Chodorowie	5300·—	5500·—	5300—5400
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jaworznick.	3400·—	3600·—	3500—

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 29 bm. (PAT). Berlin 0·301/2, Holandya 204·75—. Nowy Jork 526·—, Londyn 23 45—, Paryż 40·15—. Medyolan 22·85—, Praga 17·50— Budapeszt —0·27½ Zagrzeb 1·55—, Bukareszt —— **Warszawa 0·06,** Wiedeń 0·008¾, Austr. korona stemplowana 0·007/8.

Zaostrzone stosunki włosko-jugosłowiańskie.

Rzym. (AW) Stosunki włosko-jugosłowiańskie poczynają się zaostrzać na tle kwestyi austryackiej. W wystąpieniach politycznych kół włoskich nie brak oznak, że chętnie załatwionoby się już ze słabym na razie przeciwnikiem. Jednakowoż rząd włoski zachowuje spokojną rezerwę, chociaż nie zamierza ustępować Jugosławii.

Walka z umiarkowanym kierunkiem leaderów sow.

Wiedeń. (A. W.) „Neue Freie Presse" telegrafuje z Berlina: Z Moskwy donoszą, że w ostatnich dniach odbyły się tam ponowne masowe aresztowania. Policyi udało się udaremnić sprzysiężenie przeciw ustrojowi państwa. Aresztowania te uważają za zwycięstwo radykalnych bolszewików nad grupą umiarkowanych Krassina i przedsięwzięto je z inicyatywy Sinowiewa, który na ostatnim zjeździe komunistycznym w Moskwie oskarżał profesorów i studentów uniwersyteckich, jakoteż całą inteligencyę rosyjską o spisek. W samej Moskwie aresztowano kilkaset osób, z których znaczna ilość należy nawet do armii czerwonej.

Rewel. (AW) Jak się „Wiener Morgenzeitung" dowiaduje, zaznacza się w rządzących kołach komunistycznych ostra opozycya przeciw Leninowi. Pomimo jego całkowitego wyzdrowienia sprzeciwia się lewica komunistyczna jego powrotowi do władzy. Głównym powodem upadku Lenina jest jego ugodowość.

Niemcy rozpoczynają rokować z Austryą.

Berlin. PAT. Tutejszy poseł austryacki Riedl przesłał swemu rządowi zawiadomienie, że rząd niemiecki wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z Austryą w kwestyach gospodarczych. Rząd niemiecki prosi Austryę o sformułowanie jej życzeń gospodarczych.

Ofenzywa wojsk tureckich przeciw Grecyi.

Rzym. PAT. Wedle informacyj ze źródeł greckich wojska tureckie rozoczęły wielką ofenzywę na południe od rzeki Akar.

Konstantynopol. PAT. Ostatni odwrót grecki po zdobyciu przez Turków Karahissar odbył się na przestrzeni 60 kilometrów. Minister spraw wewnętrznych i minister wojny opuścili Ateny i udali się do Smyrny, aby odbyć konferencyę z komendą wojsk. Wojska wysłane do Tracyi odwołano natychmiast do Anatolii. W Atenach ujawnia się żywe poruszenie, prasa atakuje gwałtownie dowódców wojsk.

Paryż. PAT. Jak donoszą z Adany, kawalerya turecka po walce zajęła Eskiszechir. Posuwanie się Turków naprzód odbywa się w dalszym ciągu. W niektórych miejscach Turcy posunęli się o 70 kilometrów.

Po zamknięciu kroniki.

Warszawa. (M) Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z zawiadomieniem konsulatu amerykańskiego norma przeznaczona przez rząd Stanów Zjednoczonych dla emigrantów polskich została już osiągniętą i po pierwszym października dalsze wydawanie paszportów będzie wstrzymane. Z dniem 1 października Starostwa przestaną wydawać paszporty.

Warszawa. (M) Na ręce generalnego komitetu wyborczego dotychczas jeszcze państwowe listy kandydatów nie wpłynęły. Jednakże spodziewać się można, że listy te w dniach najbliższych będą przedłożone, tak, że posiedzenie państwowej komisyi wyborczej nastąpi około połowy września.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silbesbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7